

Sygn. akt I ACa 309/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Roman Sugier SA Lucyna Morys - Magiera
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. B. i A. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 grudnia 2020 r., sygn. akt II C 369/20

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. o tyle, że odsetki ustawowe za opóźnienie zasądza od dnia 24 listopada 2020 r., a w pozostałej części powództwo oddala;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz powodów 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od prawomocności niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty – tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Morys - Magiera
------------------	---------------------------	----------------------------

Sygn. akt: I ACa 309/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów A. B. i Ł. B. 196 607,15 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 maja 2020 r. do dnia zapłaty oraz 11 834 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie 12 maja 2008 r. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 255 000 zł. Walutą kredytu miał być CHF. Wnioskowany okres kredytu określono na 30 lat w równych ratach odsetkowo – kapitałowych. Decyzją z 14 czerwca 2008 r. przyznano powodom kredyt w kwocie 255 000 zł w walucie CHF. Powodowie z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank Spółką Akcyjną w W. zawarli dnia 16 czerwca 2008 r. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) na kwotę 255 000 zł. waloryzowany kursem CHF (§ 1 ust. 2 umowy). Celem kredytu było przeznaczenie środków z kredytu na finansowanie przedpłat na poczet budowy i nabycia od developera odrębnej własności lokalu mieszkalnego (§ 1 ust. 1 pkt 1 A umowy). Zgodnie z treścią § 1 ust. 3 i 3A umowy kredyt miał być waloryzowany walutą CHF. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 13 czerwca 2008 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 124 214,52 CHF z tym, że zawarto, iż kwota ta ma charakter jedynie informacyjny i nie stanowi zobowiązania pozwanego Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej, w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 16 czerwca 2008 r. do 15 lipca 2038 r. Spłata następować miała w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 4 i 5 umowy). Spłata kredytu wraz z odsetkami następować miała w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych

w harmonogramie spłat, stanowiącego załącznik nr 1 i stanowiącym integralną część umowy. Doręczenie harmonogramu następowało listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzano w CHF (§ 10 ust. 1

i 2 umowy). W § 10 pkt 5 umowy wskazano, że raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty

z godziny 14:50. Powodowie złożyli oświadczenie, że są świadomi, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu. Kwota kredytu została wypłacona powodom

w transzach. Powodowie regularnie spłacali swoje zadłużenie i spłacili w okresie od 23 czerwca 2008 r. do 3 marca 2020 r. kwotę 196 607,15 zł. Powodowie zawarli umowę w celu pozyskania środków na zakup lokalu mieszkalnego na ich własny użytek. Nie posiadali wkładu własnego. Powodowie podjęli próby pozyskania kredytu w innych bankach, które zakończyły się niepowodzeniem ze względu na brak ich zdolności kredytowej. Powodowie skierowali się do pozwanego banku, w którym zaproponowano im kredyt waloryzowany kursem CHF. Nie zawierali z nim wcześniej żadnej umowy, w tym umowy kredytu i umowy o rachunek bankowy. Powodowie nie uzyskali możliwości wyboru pomiędzy kredytem waloryzowanym kursem CHF,

a kredytem w walucie polskiej. Nie otrzymali też od pozwanego oferty zawarcia kredytu w walucie polskiej. Zostali zapewnieni o stabilności waluty CHF. Powodowie nie analizowali umowy pod kątem ryzyka związanego z waloryzacją kursem CHF. Nie zostali zapoznani z pojęciami związanymi z ryzykiem kursowym, a także poinformowani o możliwości negocjowania postanowień umowy. Nie przedstawiono im symulacji przyszłego kursu walut obcej, a także nie zapoznano ich z historią kursu franka szwajcarskiego.

Stan faktyczny, w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie, Sąd ustalił na podstawie dowodów powołanych w części ustalającej uzasadnienia. Sąd oddalił wniosek dowodowy powodów o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów, gdyż Sąd uwzględnił żądanie powodów zgłoszone na pierwszym miejscu, stąd ten wniosek dowodowy dla roszczenia ewentualnego nie był przydatny dla rozstrzygnięcia w sprawie. Wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. D. został przez pozwanego cofnięty. Świadek zawnioskowany został na okoliczność ogólnych zasad udzielania kredytów, takich jak udzielono powodom, reguł i zasad jej spłaty. Ten środek dowodowy, jak ostatecznie uznał Sąd, nie służył ustaleniu faktów, które mają dla

rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie – a contrario – art. 227 k.p.c. Sąd oddalił również wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy wskazał, że umowa łącząca strony to umowa kredytu w rozumieniu art. 69 prawa bankowego – ustawy z 29 sierpnia 1997 r., zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z kolei przepis art. 69 § 2 ustawy stanowi, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności m.in. strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Z dniem 26 sierpnia 2011 r. do art. 69 ust. 2 został dodany m.in. pkt. 4a, wskazujący wprost na możliwość zawierania umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, przy czym taka umowa musi wskazywać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Poza tym zmiana prawa bankowego dokonana ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. w art. 69 ust. 3 stanowiła, że w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Do czasu zmiany prawa bankowego tą ustawą, zwaną antyspreadową, kredytobiorca nie mógł dokonywać spłat w walucie. Zmiany te nie oznaczają, że umowy kredytu indeksowane do waluty obcej zawarte przed 26 sierpnia 2011r. są nieważne, co zostało wyjaśnione także w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Podał Sąd, że nie było sporne pomiędzy stronami, że pozwany ma status przedsiębiorcy, a powodowie status konsumenta w rozumieniu art. 22⁽¹⁾ k.c., zaś istota sporu dotyczyła oceny zagadnienia, czy wskazane w pozwie postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone. Spór koncentrował się na kwestii przyjętego w umowie miernika indeksacji. Sąd podkreślił, że strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, niemniej granice swobody umów wyznacza art. 353⁽¹⁾ k.c., który stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowa kredytu, jak każda umowa, rodzi stosunek obligacyjny, którego immanentną cechą jest zgodna wola stron tak co do jej zawarcia jak i jej postanowień, które muszą jednak być na tyle jasne i zrozumiałe dla każdej ze stron, aby nie narażały strony na rażącą sprzeczność postanowień umowy z jej interesem. Oczywistym jest, że strony na zasadzie swobody umów mogą dowolnie ukształtować stosunek umowy, jednak granice swobody umów wyznacza art. 353⁽¹⁾ k.c., który stanowi o tym, by treść i cel stosunku umownego nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jedną ze stron omawianej umowy kredytu hipotecznego jest konsument, co już powoduje konieczność zachowania przepisów regulujących ochronę konsumenta także przez banki, które tym samym muszą respektować m.in. przepisy Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Umowa kredytu musi określać wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady procentowania i jego zmiany, terminy spłaty. Zatem w dacie jej zawierania musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wysokości zobowiązania kredytobiorcy – konsumenta - wobec banku, co może być wyrażone w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego. Posłużenie się przez strony konstrukcją klauzuli waloryzacyjnej, w tym walutowej, pozostaje dopuszczalne i jest szeroko stosowane w praktyce banków ze względu przede wszystkim na potrzebę ograniczenia niekorzystnych dla obu stron skutków zmiany wartości pieniądza polskiego. Zastosowanie walutowych klauzul indeksacyjnych powinno więc opierać się na takim ich zapisaniu, by zmienność kursu waluty obcej została wyznaczona przez element zewnętrzny i możliwie obiektywny w stosunku do stron umowy tego rodzaju, określanej przez instytucje finansowe spełniające

kryteria bezstronnego działania w stosunku do banku udzielającego takiego kredytu. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu z art. 358⁽¹⁾k.c., ani też zasady swobody umów z art. 353⁽¹⁾k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 prawa bankowego. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. Zgodnie z art. 385⁽¹⁾§ 1 k.c. badanie łączącej konsumenta z przedsiębiorcą umowy celem ustalenia, czy zawarte w niej postanowienia mają charakter niedozwolony (abuzywny) dopuszczalne jest tylko w odniesieniu do tych postanowień, które nie zostały z konsumentem indywidualnie uzgodnione. Z zasady kontroli poddawane są te postanowienia, które nie określają głównych świadczeń stron. W sytuacji natomiast gdy dane postanowienie określa główne świadczenia stron, przesłanką dopuszczalności jego kontroli jest (poza brakiem indywidualnego uzgodnienia z konsumentem) stwierdzenie, że nie zostało ono sformułowane w sposób jednoznaczny. Sąd stwierdził nieważność umowy w całości z powodu bezskuteczności jej głównych postanowień i niedopuszczalności ich zastąpienia innymi ze względu na konieczność utrzymania podstawowych jej elementów decydujących o jej charakterze prawnym, co ostatecznie musiało prowadzić do uwzględnienia powodztwa zawartego przez powodów na pierwszym miejscu. Wskazał Sąd, że kwestionowane przez powodów postanowienia zawarte zostały w § 1 ust. 3 i ust. 3A, § 10 ust. 5 umowy o następującym brzmieniu: § 1 ust. 3 zapisano, że „waluta waloryzacji kredytu: CHF”; § 1 ust. 3A zapisano, iż „kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacyjnej na koniec 2008-06-13 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosi 124 214,52 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”; § 10 ust. 5 zapisano, iż raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S. A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”. W § ust. 3 i 3 A zawarte zostało postanowienie obejmujące zobowiązanie pozwanego do udzielenia powodom kredytu w kwocie wyrażonej w walucie polskiej. Nadto na mocy tego paragrafu do łączącej strony umowy wprowadzono postanowienie, zgodnie z którym kapitał kredytu udzielonego powodowi w walucie polskiej poddawany będzie przeliczeniu na walutę obcą – CHF. Tak ustalona kwota stanowi bazę do wyliczenia wysokości rat, także wyrażonych w walucie CHF, które następnie przeliczane są na walutę polską (§ 10 ust. 5 umowy). Uznał Sąd, że postanowienie te określają sposób ustalenia wysokości zobowiązania powodów, przy zastosowaniu klauzuli, tzw. klauzuli waloryzacyjnej czy indeksacyjnej. Istota takiej klauzuli sprowadza się do oznaczenia przez strony danego stosunku prawnego wysokości świadczenia pieniężnego, czyli sumy, jaką ma zapłacić dłużnik wierzycielowi, nie wprost (poprzez wskazanie konkretnej ilości jednostek pieniężnych), a w sposób pośredni, poprzez opisanie wartości, jaką ma mieć spełniane świadczenie za pomocą miernika innego niż pieniądź. Jednym z takich mierników może być przy tym obca waluta. Klauzule tego rodzaju stosowane są co do zasady w długoterminowych stosunkach prawnych, bowiem ich podstawowym celem jest uniknięcie skutków zmiany wartości świadczenia pieniężnego w okresie obowiązywania umowy, która to zmiana wynika ze zmiany siły nabywczej pieniądza w czasie. Z tych też względów miernik służący do dokonania opisanego przeliczenia powinien spełniać kryterium stabilności. Przy przyjęciu waluty obcej jako tego rodzaju miernika i mając na względzie mechanizm działania i znaczenie klauzuli waloryzacyjnej (indeksacyjnej) istotne znaczenia z punktu widzenia obu stron umowy odgrywa kwestia sposobu, w jaki waloryzacja ma być dokonywana, a przede wszystkim kursu tej waluty, przy zastosowaniu którego dokonywane będzie przeliczenie. Przyjął Sąd, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy wskazują na to, iż przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką mają spłacać powodowie po drugie, że przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Tym samym Sąd stwierdził, że te postanowienia umowy zawierają klauzulę abuzywną, jako

że pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych. Umowa zawiera bowiem odesłanie do tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Konsekwencją negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie na zasadzie art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy. Kolejno omówił Sąd zagadnienie uzgodnienia indywidualnie przez strony umowy jej spornych postanowień na etapie zawierania umowy. Podał, że w myśl art. 385⁽¹⁾ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne wskazują, że pozwany posłużył się przy zawieraniu umowy wzorcem umowy. Zatem zgodnie z art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie z klientem spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w okolicznościach niniejszej sprawy na pozwanym. Wskazał Sąd, że w tym zakresie pozwany nie podjął się dowodzenia. Zeznania świadka M. D. nie mogły być uznane za przydatne, gdyż dotyczyły ogólnych mechanizmów i procedur w pozwanym banku, a nie konkretnych okoliczności związanych z zawarciem umowy z powodami, a dowód

z przesłuchania stron nakazał uznać odmiennie. Zdaniem Sądu ustalenia tego nie zmienia i to, że powodowie podpisali oświadczenie zawarte w § 29 ust. 2 umowy, gdyż nie wynika z niego, że zostali szczegółowo pouczeni. To obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. To też rolą pozwanego było wyjaśnić powodom zasady, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś co do poinformowania ich o tym, że kursy te będą ustalane przez pozwanego bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. W wymienionym oświadczeniu podana jest możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty, co spowoduje (może mieć wpływ) na wzrost kosztów obsługi kredytu. Umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wyliczenia zobowiązania powodów na datę jej zawarcia, w ogóle już na datę uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania przez nich. Zawierała odesłanie do tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny powodom, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat (od czerwca 2008 r. do lipca 2038 r.), powodowie tego kursu znać nie mogli, a jego ustalenie pozostawione było bowiem wyłącznie pozwanemu. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 prawa bankowego. Na ustalanie kursu walut powodowie nie mieli żadnego wpływu. Tylko pozwany na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powodów, a więc na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa nie zawierała zapisów wyjaśniających sposób ustalenia tabeli. Bank reagując na zjawiska rynkowe, ustalał wysokość rat przy zastosowaniu swoich tabel. Podkreślił Sąd, że oceny ważności umowy, w tym jej postanowień pod względem abuzywności dokonuje się na dzień zawierania umowy, a nie na okres jej wykonywania, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17 o treści: „Oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.” W dalszej kolejności Sąd podał, że

z powołanego przepisu art. 385⁽¹⁾ k.c. wynika, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Przez postanowienia określające główne świadczenia stron umowy rozumie się zatem postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnej, często utożsamiane z essentialia negotii umowy, a zatem tego rodzaju postanowienia, bez których nie sposób zakwalifikować umowy zgodnie z jej nazwą. Główne świadczenia banku przesądzające o istocie umowy łączącej go z kredytobiorcą, to oddanie mu do dyspozycji ustalonej kwoty kredytu na oznaczony w umowie czas i z przeznaczeniem na określony cel, podczas gdy główne świadczenia kredytobiorcy obejmują korzystanie z udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrot kwoty wykorzystanego kredytu, zapłata odsetek oraz prowizji. Klauzula

waloryzacyjna (indeksacyjna) służy do ustalenia wysokości świadczenia głównego kredytobiorcy, (kwoty, którą ma on zwrócić bankowi) i stanowi instrument, który służy do ostatecznego ustalenia rozmiaru świadczenia kredytobiorcy. Mechanizmy, służące do przeliczania złotych na franki szwajcarskie, by mogły być stosowane muszą być uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony w dacie zawierania umowy. Wskazał Sąd, że za ugruntowane należy już przyjąć stanowisko wypracowane przez Sądy, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. W dotychczasowym orzecznictwie sądów polskich wyraźnie dominowało uznanie, że klauzule indeksacyjne zawarte w umowach kredytowych też takie, które dotyczą warunków określających kurs wymiany CHF na walutę polską, w tym kurs sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo–odsetkowej albo spłacanej przed terminem pozostałej części kredytu, nie dotyczą głównych, lecz ubocznych elementów takich umów, głównie dlatego, że pozwalają na to, aby doszło do określenia nadwyżki między kredytem spłacanym a udzielonym, czyli przy założeniu, że podstawowym elementem tej umowy jest tylko kredyt udzielony, nie zaś wskazana nadwyżka. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, podzielił jednak argumentację Sądu Apelacyjnego

w W. przedstawioną w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 października 2019 r. sygn. akt V ACa 567/18, iż w powołanym wyroku z 3 października 2019 r., sprawa

C – 260/18, TSUE wyraził dokładnie przeciwne zapatrywanie i uznał, że takie zapisy dotyczą głównego przedmiotu umowy kredytu indeksowanego do innej waluty niż polski złoty, w tym do CHF. Analogiczne stanowisko TSUE także wyrażał wcześniej, w tym w wyroku z 14 marca 2019 r., C – 118/17, wydanego w sprawie D.. Sąd nie podziela stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18, w którym opowiedział się za dominującym dotychczas poglądem w orzecznictwie, iż klauzula waloryzacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowego do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron. Sąd Najwyższy w wyroku tym niejako dał wyraz temu, że „usunięcie z umowy postanowienia niedozwolonego nie musi spowodować nieważności całej umowy, tym bardziej gdy uzna się za obowiązujące świadczenia stron w walucie polskiej, która zależnie od woli stron mogła być albo nie denominowana do obcej waluty”. Sąd Okręgowy mając na uwadze art. 353⁽¹⁾ k.c., dotyczący tzw. granic swobody umów, związanych z samą istotą, naturą umowy uznał, że nie pozwalają one na akceptację treści zapisów dotyczących indeksacji kredytu do CHF. Przekraczały bowiem granice wyznaczone naturą stosunków obligacyjnych. Przeliczenie złotych na franki szwajcarskie i odwrotnie ma następować przy przyjęciu kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego, zatem to pozwany uzyskał wyłączne prawo do określania kursu CHF dla potrzeb rozliczeń. Miernik pozwalający ustalić ostatecznie i wiążąco wysokość zobowiązania powodów w dacie zawierania umowy w 2008 r. nie ma charakteru obiektywnego,

a został on uzależniony od jednostronnej i arbitralnej decyzji pozwanego. Powodowie nie mieli i nie mają możliwości weryfikacji prawidłowości danych umieszczanych przez bank w tabeli kursów, a tym samym prawidłowości wyliczenia wysokości kwoty należnych bankowi rat. Ten sposób ukształtowania zakresu praw i obowiązków stron analizowanej umowy, który jest następstwem wprowadzenia do niej na skutek zastosowania przez pozwanego przygotowanego przez niego wzorca postanowień dotyczących zasad działania klauzuli waloryzacyjnej nie spełnia kryterium transparentności, godzi w równowagę kontraktową stron umowy i w rezultacie stawia powodów w znacznie gorszej niż pozwanego pozycji, co niewątpliwie należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami.

W dalszej kolejności Sąd zajął się kwestią „utrzymania umowy”, a więc jej dalszego wykonywania, przy wyeliminowaniu spornych postanowień umowy. W ocenie Sądu nie zachodzi możliwość utrzymania spornej umowy. Powodowie pozostają świadomi znaczenia żądania stwierdzenia nieważności umowy i skutków, jakie się z tym wiążą, skoro korzystali przez całe postępowanie sądowe z pomocy fachowego pełnomocnika i już w pozwie wyrażali stanowisko dotyczące nieważności umowy. W przekonaniu Sądu nie zachodzi więc obawa o naruszenie podstawowych standardów ochrony powodów jako konsumentów, wyznaczonych art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG, na które wyraźnie wskazywał TSUE w powołanym wyroku, zalecając sądom krajowym ich przestrzeganie przy wydawaniu wyroków, które powinny pozostawać w zgodzie z powołanym przepisem oraz sposobem jego wykładni, przyjętym w

orzecznictwie TSUE, w tym w wyroku TSUE z 3 października 2019 r., C – 260/18. Trybunał wskazał, że „art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”. Zdaniem Sądu, eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu sprzedaży CHF na potrzeby ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpłynie na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powodów jako kredytobiorców, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul z podanego powodu nie pozwoli na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi

o główne świadczenia powodów, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany, lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie, czyli w pozostałym zakresie, w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego, który oddawał prawną i gospodarczą przyczynę jej podpisania przez obie strony, w tym nie tylko przez pozwanego, lecz również przez powodów. W sytuacji, gdy stosowanie samego mechanizmu indeksacji kredytu do CHF, a nawet znanego w dacie jej zawarcia kursu kupna CHF, po którym kredyt wyrażony w walucie polskiej został przeliczony na CHF, nie stanowiło samo w sobie, niedozwolonego postanowienia umownego, eliminacja klauzul dotyczących zastosowania kursu sprzedaży z tabeli, wyłączałaby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Poza tym, w ocenie Sądu, klauzula waloryzacyjna stanowi czynnik odróżniający w sposób wyraźny tę umowę od umowy „zwykłego” kredytu złotowego. Umowa kredytu

w złotych jest bowiem inną umową, aniżeli umowa kredytu w złotych indeksowanego do waluty obcej. E. verbis rozróżnienie to zostało wprowadzone do ustawy prawo bankowe dopiero na mocy ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawą „antyspreadową” poprzez dodanie pojęcia umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Kredyty indeksowane do obcej waluty stanowią formę pośrednią między kredytem złotowym, bowiem są one udzielane

i spłacane w złotych, a kredytem walutowym, z którym łączy je rozliczanie ich

w walucie oraz charakterystyczne dla walutowych kredytów oprocentowanie według stopy LIBOR. Postanowienia umowy, które istotnie są abuzywne, to postanowienia dotyczące mechanizmów przeliczania złotych na CHF i odwrotnie. Ich usunięcie

z umowy prowadzi do powstania w niej luki. Powstaje zatem kwestia jej zastąpienia. Podał Sąd, że w wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (sygn. akt C - 154/15, C - 307/15, C – 308/15) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiadając się co do skutków uznania klauzuli umownej za niedozwoloną (nieuczciwą) stwierdził, że zadaniem sądu krajowego jest wyłącznie wykluczenie stosowania nieuczciwego warunku umownego w taki sposób, aby nie wywoływał on wiążącego skutku dla konsumenta. Winno się zatem doprowadzić do takiej sytuacji prawnej konsumenta, jaka miałaby miejsce wówczas, gdyby tego warunku nigdy nie było. Sąd nie jest natomiast władny dokonać zmiany treści tego warunku. Także w powołanym już wcześniej wyroku z 3 października 2019 r., C – 260/18, TSUE jednoznacznie uznał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze tylko ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści takiej czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozycyjnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, na etapie wyrokowania, które oparte jest na uznaniu abuzywności takich klauzul, czyli wymaga ich eliminacji z umowy, art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy nie pozwala na zastąpienie kursu sprzedaży z tabeli banku, zastrzeżonego w umowie, żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, nawet gdyby obie strony się na to zgadzały. Konsekwencją takiego stanowiska musi więc być uznanie nieważności takiej umowy ex tunc, nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, tyle że dozwolonego, a więc zgodnego ponadto z naturą (istotą) takich stosunków umownych, lecz również dlatego, że zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym też rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości raty kredytowej albo pozostałej do zapłacenia części kredytu spłacanego przed terminem. Nie ma zatem

możliwości wykonania umowy po wyeliminowaniu postanowień o charakterze abuzywnym. Utrzymanie w mocy umowy kredytowej bez klauzul indeksacyjnych, ale z pozostawieniem oprocentowania według stawki LIBOR nie jest możliwe, a skoro tak to umowa musi zostać uznana za nieważną w całości. Brak jest także możliwości zastosowania na moment zawarcia umowy przepisu dyspozytywnego, umożliwiającego wykonanie zobowiązania zgodnie z wolą stron poprzez zastosowanie kursu średniego CHF publikowanego przez NBP w dniu uruchomienia kredytu. Przepis art. 358 k.c. w obecnym brzmieniu został wprowadzony na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe i obowiązuje dopiero od 01 stycznia 2009 r. Sądowi znane są orzeczenia według których w powyższej sytuacji należałoby stosować kurs średni NBP poprzez zastosowanie w drodze analogii przepisów prawa wekslowego. W ocenie Sądu taka ingerencja w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca zważywszy chociażby na obecny kierunek orzeczeń TSUE, w tym z dnia 3 października 2019 r. Nie sposób także, zdaniem Sądu, zastosować w zaistniałej sytuacji do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c. Zwrócił Sąd uwagę, że w przypadku umów kredytu indeksowanego, denominowanego ten sposób określania świadczeń stron, nie przyjął się powszechnie, jako że właśnie w tego rodzaju umowach banki stosowały własne tabele i same ustalały kursy sprzedaży i kursy kupna waluty. W tej materii nie wykształcił się więc ugruntowany zwyczaj, zaś umowa badana w niniejszym postępowaniu jest odstępstwem od przyjętej powszechnie w obrocie praktyki bankowej, według której do przeliczeń stosowany jest średni kurs NBP. Zatem nie zachodzi możliwość wypełnienia luki ani na zasadzie zwyczaju ani przepisem dyspozytywnym, bowiem możliwy do zastosowania art. 358 § 2 k.c., przewidujący jako podstawę dla ustalenia wartości waluty obcej kurs średni NBP zaczął obowiązywać już po dacie zawarcia umowy, bo dopiero od dnia 24 stycznia 2009 r. Dodał Sąd, że w orzecznictwie TSUE podkreśla się, iż przepisy dotyczące uznawania postanowień umów z konsumentami oraz skutków z tym związanych zostały wprowadzone w interesie konsumentów, a zatem ich interpretacja i stosowanie winny tę okoliczność uwzględniać, poprzez poszukiwanie przy rozstrzyganiu konkretnych spraw takich rozwiązań, które zapewnią konsumentowi obiektywnie najlepszą ochronę. Sąd m.in. w wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie Państwa D. TSUE wskazał, iż w przypadku rozstrzygnięcia o abuzywności klauzul umowy rolą sądu jest uzyskanie świadomej decyzji konsumenta co do tego czy zamierza on podnieść, bądź podtrzymywać, zarzut abuzywności danego postanowienia umownego. Podobnie wypowiedział się TSUE w wyroku z 4 czerwca 2009 r. w sprawie sygn. akt C – 243/08. Powodowie zaakceptowali rozstrzygnięcie, mocą którego łącząca ich z pozwanym umowa miałaby być uznana za nieważną w całości wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie są z tym związane, a więc dokonaniem rozliczenia. Z tych przyczyn Sąd stwierdził, że jeżeli bez niedozwolonych postanowień dotyczących sposobu indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów to orzec należało o jej nieważności na podstawie art. 58§ 1 k.c., co powoduje, że na podstawie art. 410 § 1 k.c. po stronie powodów powstało roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia. Jak wynika z treści art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Uwzględniając zatem okoliczność, że łącząca strony umowa została uznana przez Sąd za nieważną, spełnione w jej wykonaniu świadczenie obejmujące kwotę dochodzoną pozwem Sąd uznał za nienależne w rozumieniu tego przepisu. Na zasadzie art. 410 § 1 k.c. kolejno Sąd przyjął, że zgodnie z art. 405 k.c. pozwany obowiązany był do jego zwrotu, przy czym obowiązku tego nie eliminuje fakt, iż powodowie mimo posiadania świadomości co do kwestionowanych zapisów umowy realizowali wynikające z niej świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 pkt 1 k.c. wiedza w zakresie braku obowiązku realizowania świadczenia nie wyłącza obowiązku jego zwrotu m.in. wówczas, gdy spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Żądanie zwrotu spełnionego z nieważnej umowy świadczenia, powodowie oparli na teorii kondykcji. Żądanie zatem powodów zgłoszone na pierwszym miejscu podlegało uwzględnieniu, co zgodne pozostało z wolą powodów. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powodów na podstawie art. 481 k.c., a o kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego.

Od wyroku apelację wniosła strona pozwana domagając się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa lub uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania zarzucając:

a. naruszenie przepisów postępowanie, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.:

i. naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie - jako nie dotyczących faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - następujących dowodów:

- dowodu w postaci Umowy [vide: załącznik do pozwu] oraz protokołu zeznań świadka M. D. (2) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 czerwca 2020 r.], z których niezawodnie wynika, że powód został w należyty sposób poinformowany, że niekorzystna zmiana kursu waluty oraz niekorzystna zmiana stopy procentowej spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia, które to informacje zostały mu przedstawione w postaci symulacji wysokości rat kredytu,

- dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” [vide: załącznik nr 11 do Odpowiedzi na Pozew] oraz protokołu zeznań świadka M. D. (2) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 czerwca 2020 r.], z których bezwzględnie wynika, że Bank nie ma możliwości arbitralnego czy jednostronnego ustalania kursów, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej (co jest twierdzeniem aktualnym obecnie, jak i wedle stanu na dzień zawarcia Umowy),

- dowodu w postaci ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku - metodyka oraz analiza porównawcza” [vide: załącznik nr 11 do Odpowiedzi na Pozew] oraz protokołu zeznań świadka M. D. (2) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 czerwca 2020 r.], z których jednoznacznie wynika, że nie zaistniała przesłanka braku zgodności z dobrymi obyczajami (ponieważ Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu Powoda), a także, że nie została spełniona przesłanka rażącego naruszenia interesu konsumenta (ponieważ Bank zawsze publikował rynkowy kurs, a Powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do Umowy spornych klauzul w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień), dowodu w postaci pliku Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 02.01.2002 [vide: załącznik nr 17 do Odpowiedzi na Pozew] oraz protokołu zeznań świadka M. D. (2) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 czerwca 2020 r.], z których to dowodów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny,

- dowodu w postaci opracowania UOKiK pt. Raport dotyczący spreadów [vide: załącznik nr 12 do Odpowiedzi na Pozew], który dowodzi, że poprzez wprowadzenie spornych klauzul interes Powoda nie został w ogóle naruszony, a z całą pewnością nie został uszkodzony w sposób rażący, czego probierzem jest okoliczność, że kredytobiorcy posiadający umowy bez kwestionowanych klauzul statystycznie mają większe problemy ze spłatą kredytu, a Bank rzeczywiście pozyskał franki szwajcarskie na poczet finansowania kredytu Powoda (treść Umowy była zgodna z dobrymi obyczajami, w szczególności w zakresie przyjęcia przez Pozwaną ryzyka kursowego oraz kosztów spreadu),

- dowodów w postaci plików: Tabela z informacją o kursach CHF z tabel mBanku od 2 stycznia 2002 r. oraz Tabele kursów średnich, kupna i sprzedaży NBP za okres 2005-2017 [vide: załącznik nr 17 do Odpowiedzi na Pozew] oraz protokołu zeznań świadka M. D. (2) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 czerwca 2020 r.], a w konsekwencji - brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy,

a w konsekwencji także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez brak nadania okolicznościom z nich wynikającym należytej wagi, a z których to materiałów bezwzględnie wynika, że Bank nie mógł ustalać i nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, a kursy stosowane przez Pozwaną nie tylko pozostają w ścisłej korelacji do kursów ustalanych przez Narodowy Bank Polski, ale przede wszystkim nie odbiegają w istotny sposób od innych kursów dostępnych na rynku, co w konsekwencji przekłada się na brak możliwości przyjęcia, że Umowa w tym zakresie rażąco narusza interesy Kredytobiorcy, czy też równowagę kontraktową stron;

ii. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że Pozwana nie udowodniła, aby sporne postanowienia umowne były indywidualnie negocjowane z Powodem, pomimo że zacytowane twierdzenie jest prima facie niezgodne z treścią dokumentów przedłożonych przez strony, a więc poprzez pominięcie chociażby takich faktów jak te, że: (i) Powodowi - jak każdemu kredytobiorcy - sprawdzono tzw. zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu złotowego, którą także wykazywał, możliwe było zatem zawarcie umowy kredytu złotowego bez spornych postanowień (vide: załącznik nr 5 do Odpowiedzi na Pozew), (ii) Powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę CHF, a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z CHF na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 Umowy (vide: wniosek kredytowy - załącznik nr 4 do Odpowiedzi na Pozew, Umowa - załącznik do pozwu), (iii) strony indywidualnie uzgodniły treść Harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do Umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie CHF - rzeczywisty wpływ Powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, (iv) „Negocjacje treści umowy były one pełne i w żaden sposób nie ograniczały klienta do treści wybranych paragrafów umowy. W praktyce klient mógł podjąć negocjacje w zakresie pełnej treści umowy kredytowej, bez żadnych wyłączeń” [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 września 2020 r.],

- bezpodstawne przyjęcie, że stronie powodowej nie udzielono niezbędnych informacji dotyczących sposobu funkcjonowania kredytu waloryzowanego do franka szwajcarskiego i potencjalnego ryzyka wiążącego się z tą umową, podczas gdy powyższe nie wynika w żaden sposób z przeanalizowanego przez Sąd materiału dowodowego, a co więcej - nie było możliwości dokonania takich ustaleń, albowiem z dokumentów przedstawionych do akt sprawy przez Pozwaną niezbicie wynikają okoliczność przeciwna („Pracownik miał obowiązek (...) wyjaśnić funkcjonowanie każdego etapu. Co się dzieje z kredytem waloryzowanym na każdym etapie funkcjonowania tego kredytu, czyli od momentu kiedy bank wypłacał w złotych polskich określoną sumę, co się działo z tą sumą, jak ona ulegała przeliczeniu, wg jakiego kursu itd.„ Ten pierwszy etap dotyczył konieczności wyjaśnienia mechanizmu funkcjonowania kredytu waloryzowanego. Pracownik miał obowiązek wskazać klientowi, że wypłata kredytu waloryzowanego, choć jest to kredyt waloryzowany kursem waluty obcej, to jego wypłata nastąpi w odpowiedniej wysokości kwoty w złotych polskich”) [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 września 2020 r.],

- bezpodstawne przyjęcie, że Umowa rażąco narusza interesy Powoda ze względu na rzekomą arbitralność Banku przy ustalaniu kursów CHF w tabeli kursowej, podczas gdy Powód w toku przesłuchania jednoznacznie łączył naruszenie swoich interesów z nagłym wzrostem kursu waluty CHF („(...) no a później nagle cały czas ten frank rosł, rosł, rosł”), a nie z konstrukcją tabel kursowych stosowanych przez Pozwaną,

- bezkrytyczne przyznanie przymiotu wiarygodności zeznaniom Powoda, w szczególności w zakresie tego, że: (i) „Powodowie nie uzyskali możliwości wyboru pomiędzy kredytem waloryzowanym kursem CHF, a kredytem w walucie polskiej. Nie otrzymali też od pozwanego Banku oferty zawarcia kredytu w walucie polskiej”, (ii) „[zostali zapewnieni o stabilności waluty CHF”, (iii) „[nie zostali zapoznani z pojęciami związanymi z ryzykiem kursowym (iv) „[nie przedstawiono im symulacji przyszłego kursu waluty obcej, a także nie zapoznano ich z historią kursu franka szwajcarskiego” pomimo tego, że Kredytobiorca był zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, a zacytowane twierdzenia są prima facie niegodne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym,

w szczególności w postaci protokołu zeznań świadka M. D. (2), zgodnie z treścią którego: (i) „Na pierwszym etapie dochodziło do wstępnego kontaktu klienta z pracownikiem Oddziału Banku lub z pracownikiem pośrednika. Na tym etapie dochodziło do kompleksowej prezentacji oferty kredytów hipotecznych tak Złotowych jak i waloryzowanych”; (ii) „Zgodnie z procedurą było zabronione informowanie klienta, że frank jest stabilną walutą (iii) „Pracownik miał obowiązek wyjaśnić istotę ryzyka walutowego, czyli że ryzyko walutowe jest bardzo realną możliwością, gdy klient dokona wyboru kredytu waloryzowanego i będzie go spłacał w przyszłości, to kurs danej waluty waloryzacji, który obowiązuje do przeliczeń wysokości rat kredytu na złote polskie on po prostu w stosunku do złotówki wzrośnie i klient będzie w tej sytuacji ponosić wyższe koszty spłaty tego kredytu w przeliczeniu na złote polskie”-, (iv) „Kolejnym obowiązkiem pracownika było przedstawienie historycznych kursów walut z okresu dwóch lat po to, żeby w odniesieniu się do kwestii ryzyka walutowego pokazać klientowi, że ryzyko walutowe w tabeli banku występowało” [vide: załącznik do pisma przygotowawczego z 30 września 2020 r.];

(...). naruszenie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku Pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na fakty wskazane w Odpowiedzi na Pozew jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy okoliczności wskazane przez Pozwaną były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, zwłaszcza pod kątem oceny skutków uznania Umowy za nieważną;

iv. naruszenie art. 316 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nie wzięcie pod rozwagę, przy orzekaniu o skutkach rzekomej abuzywności, treści art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu z dnia orzekania, podczas gdy przy rozstrzygnięciu o możliwości zapewnienia ewentualnej luki powstałej po stwierdzeniu rzekomej abuzywności, można zastosować art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania w przedmiocie rzekomej abuzywności do wszystkich rat;

b. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

i. naruszenie art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w Umowie brak było określenia wysokości świadczenia poprzez nieokreślenie kwot rat, w których miał być spłacany kredyt oraz nieokreślenie obiektywnego i jednolitego sposobu ich ustalenia, podczas gdy Umowa zawarta pomiędzy stronami określała wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;

ii. naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia umowne dawały Bankowi uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków Powoda, a wobec nieokreślenia kwoty kredytu w walucie indeksacji, nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązania Powoda, podczas gdy klauzula waloryzacyjna nie pomija, nie modyfikuje, czy też nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu, a wysokość zobowiązania Kredytobiorcy wynika wprost z Umowy;

(...). naruszenie art. 58 § 1 in fine k.c. oraz art. 58 § 3 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji uznanie, że nie istnieje przepis ustawy mogący wejść w miejsce rzekomo nieważnych postanowień Umowy, podczas gdy takim „odpowiednim” przepisem ustawy jest art. 358 § 2 KC, a następnie bezpodstawne przyjęcie, że cała Umowa upada, podczas gdy rzekomą nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, wobec czego Umowa - co do pozostałych części - winna pozostać w mocy;

iv. naruszenie art. 385¹ § 1 KC oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG oraz w zw. z art. 56 k.c. i art. 65 ust. 1 i 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że postanowienia Umowy określające walutę waloryzacji kredytu (§ 1 ust. 3 Umowy) oraz zawierające odniesienie do tabeli kursowej Banku (§ 10 ust. 5 Umowy) stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., podczas gdy w niniejszej sprawie nie ma podstaw do uznania, że kwestionowane postanowienia były sprzeczne z dobrymi obyczajami lub że rażąco naruszyły interes Powoda, a Sąd dokonał takiego ustalenia wyłącznie w oparciu o to, że w ocenie Sądu od momentu zawarcia Umowy istniało ryzyko, że Bank będzie nadużywał prawa do ustalania kursu w tabeli kursowej i będzie ustalał ten kurs całkowicie w oderwaniu od realiów rynkowych;

v. naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzywności spornych postanowień Umowy, cała Umowa jest bezwzględnie nieważna, podczas gdy powołany przepis stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umową w pozostałym zakresie;

vi. naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. oraz art. 358 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 354 k.c. i art. 353¹ k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że na skutek ustalenia bezskuteczności postanowień określających walutę waloryzacji kredytu (CHF) oraz zawierających odniesienie do tabeli kursowej Banku, z Umowy wyeliminowany zostaje mechanizm waloryzacji kursem waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynikało, że zgodnym celem i zamiarem stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego kursem CHF, co oznacza, że pominięcie waloryzacji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy jest sprzeczne z treścią Umowy oraz wolą stron;

vii. naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 4 i art. 5 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej jako: „ustawa antyspreadowa”) poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji pominięcie, że Ustawodawca w ustawie antyspreadowej określił szczególne sankcje związane z brakiem jednoznacznego wskazania sposobu ustalania kursów walut w Umowie, a Powód miał od lipca 2009 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, czyli bez konieczności stosowania tabel kursowych Banku, z którego to uprawnienia dotychczas nie skorzystał;

viii. naruszenie art. 56 k.c. w zw. z art. 354 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i w konsekwencji zanegowanie możliwości wykonania zobowiązania w sposób odpowiadający istniejącym zwyczajom, utrwalonej praktyce i zgodnie z wolą stron wyrażoną przy wnioskowaniu o kredyt i przy zawarciu Umowy, tj. przez zanegowanie możliwości stosowania kursu rynkowego waluty obcej (ewentualnie zwyczajowego, tj. kursu średniego NBP);

ix. naruszenie art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy działanie Powoda kwalifikować należy jako nadużycie prawa, polegające na próbie wykorzystania przepisów dotyczących ochrony konsumentów w celu uzyskania nadmiernych korzyści, nieproporcjonalnych względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści Umowy;

x. naruszenie art. 405 k.c. oraz art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że świadczenia spełnione przez Powoda tytułem rat spłaty kredytu stanowią w części świadczenie nienależne, podczas gdy w niniejszej sprawie Powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie wykazał w przekonujący sposób, by postanowienia umowne odsyłające odnośnie przeliczeń kredytu do wewnętrznej tabeli kursów walut były niezgodne z dobrymi obyczajami i naruszały jego interesy w sposób rażący, a - co istotniejsze - świadczenie Powoda, choć nie miało oparcia w wiążącej stronie Umowie (gdyż ta była rzekomo nieważna, przeciwko czemu Pozwana stanowczo oponuje), to jednak nie było świadczeniem nienależnym, gdyż miało inną podstawę prawną, a po stronie Banku nie została ziściła się przesłanka wzbogacenia z racji braku zwrócenia przez Powoda kwoty otrzymanego kapitału.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlega uwzględnieniu tylko w niewielkim zakresie dotyczącym daty wymagalności wierzytelności pieniężnej zasądzonej zaskarżonym wyrokiem, a w pozostałym zakresie jest bezzasadna. W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy we właściwy sposób zgromadził materiał dowodowy, który był wystarczający dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji, wbrew zarzutom skarżącego, nie narusza dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., co powoduje, że ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne. Dodać należy, że uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wskazuje w głównej mierze na kwestionowanie przez skarżącego wniosków prawnych wyciągniętych przez Sąd Okręgowy, a nie ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny przypomina także, że naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej tym przepisem nie może polegać

na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z wymienionych kryteriów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie sposób zarzucić Sądowi I instancji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż dokonana przezeń ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie nosi znamion dowolności. Przeciwnie, Sąd I instancji dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i poddał go stosownej analizie. Odnośnie do zarzutów w istocie dotyczących naruszeń prawa procesowego wskazać należy, że dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne z przyczyn podanych przez Sąd Okręgowy, a to wobec tego, że powodowie dochodzili zwrotu sumy należności wpłaconych na rzecz pozwanego za okres objęty pozwem, która to kwota nie budziła wątpliwości i które to roszczenie zostało uwzględnione zaskarżonym wyrokiem. Dowód z opinii biegłego, który miał by określać „nadpłaty” powodów czy też „szkodliwość skutków upadku umowy” był zatem nieprzydatny także wobec tego, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem okoliczności następujące po jej zawarciu, a także to w jaki sposób umowa była później wykonywana pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodzić się również trzeba z dokonaną przez Sąd I instancji oceną wartości dowodowej zeznania świadka M. D. (2) (oferowanego de facto w postaci dokumentu, gdyż zeznania świadek złożył w innym postępowaniu sądowym), skoro świadek nie uczestniczył w postępowaniu związanym z zawieraniem umowy przez powodów. Nie ma również podstaw do dokonania oceny zeznań powodów jako zeznań niewiarygodnych co do kwestii związanej z treścią informacji, które otrzymali przy zawieraniu umowy od pracowników pozwanego, a do czego zmierza apelacja. Do zagadnień związanych z wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez pozwanego, także w świetle treści oświadczeń popisanych przez kredytobiorców przy zawieraniu umowy, Sąd Apelacyjny odniesie się jeszcze w dalszej części rozważań.

Co do przyjętej przez Sąd Okręgowy podstawy prawnej wyroku, Sąd Apelacyjny kolejno się teraz odniesie omawiając i wypuklając poszczególne kwestie na gruncie przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie, które to kwestie sąd II instancji bierze pod uwagę, w granicach zaskarżenia, z urzędu. Niemniej, poza kwestią ustalenia daty wymagalności zasądzonej wierzytelności, która to kwestia także przynależy do sfery stosowania prawa materialnego stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się zarzucanych mu przez skarżącego naruszeń, co powoduje, że Sąd Apelacyjny w istotnym zakresie podziela rozważania prawne Sądu Okręgowego. Uwaga ta odnosi się w szczególności co do przyjęcia przez ten Sąd, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowne w świetle art. 385¹ k.c. są nieuczciwe, a przez to niedozwolone, gdyż dotyczą niejednoznacznie określonego świadczenia głównego, nie były indywidualnie uzgodnione, a ukształtowane nimi prawa i obowiązki stron rażąco naruszały interesy konsumenta oraz pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Przywołać w tym miejscu także należy najnowsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, które wspiera koncepcję rozstrzygnięcia spornych kwestii na gruncie art. 385¹ k.c. Trafnie także przyjął Sąd, że umowa bez tych nieuczciwych postanowień nie może być wykonywana i w konsekwencji stanowiska powodów, trafnie także Sąd I instancji przesłankowo stwierdził, że umowa kredytu zawarta przez strony (powodów i poprzednika prawnego pozwanego, dalej: pozwanego) w dniu 16 czerwca 2008 r. jest nieważna, co następnie w oparciu o art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. dało podstawy do uwzględnienia roszczenia głównego objętego pozwem. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w tym zakresie w pełni słuszne i jedynie pozostaje Sądowi Apelacyjnemu najważniejsze kwestie powtórzyć i uzupełnić dodatkową argumentacją.

I tak, w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że udzielony powodom przez pozwanego kredyt nie został wypłacony ani nie podlegał spłacie w walucie obcej, lecz w złotych polskich. W istocie nie stanowił on kredytu walutowego, funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, ale waluta ta w rzeczywistości pełniła w umowie jedynie rolę miernika wartości, postanowienia umowne dotyczące przeliczenia świadczeń według kursu franka szwajcarskiego miały zaś charakter klauzul waloryzacyjnych. Temu służyło posłużenie się przez strony w umowie walutą obcą. Odnosząc się natomiast do wskazanych przez powodów postanowień odsyłających już stricte do kursów kupna

i sprzedaży waluty obcej ustalonej przez bank w tzw. tabelach kursowych, Sąd Apelacyjny – o czym już nadmieniono, stoi na stanowisku przyjętym przez Sąd Okręgowy, że postanowienia te stanowią klauzule niedozwolone w oparciu o

art. 385¹ k.c. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak też już sygnalizowano wcześniej, analizując zakwestionowane przez powodów postanowienia pod kątem przesłanek przewidzianych powołanym art. 385¹ k.c. wskazać trzeba, że oceny abuzywnego charakteru tych postanowień, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 oraz przytoczonego w niej orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i stosownie do art. 4 ust. 1 oraz 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, należy dokonywać w odniesieniu do chwili zawarcia umowy o kredyt z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których Bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie. Tym samym ocena taka nie może zależeć od zdarzeń, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów Prawa bankowego i Kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny uczciwego charakteru jej postanowień. Podkreślić należy, że abuzywny charakter postanowień umowy przejawiał się przede wszystkim w przeliczeniu oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF według kursu kupna z dnia wypłaty środków, a następnie kolejnym przeliczeniu tak ustalonej wartości na PLN według kursu sprzedaży celem ustalenia salda kredytu, co przekłada się na niejednoznaczność określenia świadczenia głównego. Takie ukształtowanie treści umowy nie spełniało bowiem wymogów określonych art. 69 ust. 1 i ust. 2 Prawa bankowego, skoro umowa nie określała kwoty kredytu, którą według stanu z dnia zawarcia umowy powód miał zwrócić, a to wobec braku wiedzy, obu stron, co do wysokości kursu tak kupna jak i sprzedaży CHF. Za abuzywny poczytać należy przewidziany umową mechanizm ustalania wysokości rat kredytowych, oparty o kurs sprzedaży CHF ustalany przez pozwany bank. W wypadku kwestionowanych przez powodów postanowień odwołano się do tabeli kursów banku, które nie zostały jednak w umowie w żaden sposób zdefiniowane. W umowie nie wskazano ponadto obiektywnych, sprawdzalnych kryteriów czy czynników, które miałyby wpływać na sposób określenia przez bank kursów kupna i sprzedaży walut, które były kształtowane jednostronnie przez pozwanego. W konsekwencji prowadziło to do określenia wysokości zobowiązania powodów jednostronnie przez pozwanego bank.

Nie budzi aktualnie wątpliwości w orzecznictwie, że kwestionowane postanowienia – klauzule indeksacyjne określały główne świadczenia stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 2 zd. drugie k.c. Pojęcie głównych świadczeń stron wiązać należy z ustawowo określonymi elementami przedmiotowo istotnymi wyróżniającymi dany typ umowy nazwanej (essentialia negotii). W przypadku umowy o kredyt z art. 69 prawa bankowego wynika, że tak rozumianymi głównymi świadczeniami stron są: po stronie kredytodawcy - oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej na oznaczony czas z przeznaczeniem na oznaczony w umowie cel, a po stronie kredytobiorcy – wykorzystanie udostępnionej mu kwoty kredytu zgodnie z umówionym celem, zwrot kwoty kredytu, zapłata odsetek kapitałowych i prowizji. W przypadku umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, zawarte w tych umowach klauzule waloryzacyjne, takie jak te, które kwestionowali powodowi, służą oznaczeniu w pierwszej kolejności salda zadłużenia w CHF ustalanego według kursu kupna, a w następnej kolejności - wysokości poszczególnych rat ustalanych według kursu sprzedaży CHF, a w rezultacie służą ustaleniu kwoty, którą kredytobiorca ma zwrócić bankowi. Określają więc one - i to w sposób bezpośredni - główne świadczenie kredytobiorcy wynikające z umowy kredytu, czyli kwotę podlegającą zwrotowi tytułem spłaty kredytu. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE na gruncie dyrektywy 93/13/EWG przyjmuje się, że tego typu klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu (zob. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., D., C-260/18, wyrok TSUE z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17). Jednocześnie sporne klauzule indeksacyjne nie zostały sformułowane w jednoznaczny sposób. Kolejno przywołać należy stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18, zgodnie z którym „postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę

równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd meriti ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie Kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego, w sposób ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów. Ten kierunek wykładni potwierdza także art. 76 Konstytucji RP, zgodnie z którym ochrona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi jest konstytucyjnym zadaniem władzy publicznej (art. 76 Konstytucji). Nakaz wynikający z tego przepisu jest kierowany przede wszystkim do ustawodawcy, którego obowiązkiem jest zapewnienie odpowiedniego, minimalnego poziomu ochrony słabszego uczestnika rynku. Nie oznacza to jednak, że art. 76 Konstytucji pozostaje bez wpływu na wykładnię przepisów prawa materialnego i procesowego; w procesie jego stosowania przez sądy. Przeciwnie, także sądy jako organy władzy publicznej, powinny w odniesieniu do przepisów mających na celu ochronę konsumentów stosować ich wykładnię, która umożliwi jak najpełniejsze urzeczywistnienie tej ochrony." Należy również wskazać, że w doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Podnieść przy tym należy, że abuzywnego charakteru tych klauzul nie niweczy twierdzenie pozwanego, że stosowane przez niego kursy walut kalkulowane były w oparciu o obiektywne dane rynkowe. Na fakt ten nie ma wpływu także oświadczenie kredytobiorców, że zapoznali się z informacjami dotyczącymi możliwości zmiany kursu waluty i oprocentowania. Okoliczności te nie zmieniają bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez pozwanego w sposób jednostronny. Wreszcie abuzywnego charakteru nie odbiera klauzulom indeksacyjnym zaistniała w 2011 r. możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, skoro, jak też już wskazywano, zmiana ustawy miała skutku wstecznego. Istotne zmiany dokonane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) wprowadziły w prawie bankowym nowe przepisy: art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 i art. 75b, które mają zastosowanie także do umów zawartych przed wejściem w życie wspomnianej ustawy w odniesieniu do niespłaconej jeszcze części kredytu (art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r.), określające w jaki sposób mogą być dokonane zmiany w zawartej i wykonywanej już umowie kredytowej. W wyniku tej zmiany do prawa bankowego został wprowadzony art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z wprowadzonej zmiany wynika przede wszystkim, że możliwym jest szczegółowe określenie mechanizmów ustalania kursów wymiany walut przez bank. Nie zmienia to jednak faktu, że w zapisach umowy kredytowej zawartej z powodami poprzestano na odwołaniu się do tabel kursów walut, ale nie przedstawiono kredytobiorcom mechanizmu ich ustalania, pozbawiając go tym samym możliwości jakiegokolwiek kontroli i oceny wysokości swojego zobowiązania wobec banku. To zaś sprawia, że powodowie w zakresie kształtowania wysokości ich zobowiązań wobec banku byli zdani całkowicie na arbitralne decyzje kredytodawcy, co jest nie tylko sprzeczne z dobrymi obyczajami (jako nietransparentne), ale także rażąco narusza interesy kredytobiorcy jako konsumenta, jako pozwalające na jednostronne kształtowanie przez pozwanego sytuacji kredytobiorcy – konsumenta. Oparciem dla takiego stanowiska jest także wyrok TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, w którym Trybunał wyjaśnił, że klauzule dotyczące indeksacji w umowie kredyt hipotecznego indeksowanego do waluty obcej muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty, tak aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Sąd Apelacyjny podziela także przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez pozwanego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami. Powszechnie przyjmuje się, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Jednocześnie, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z tego względu to pozwany powinien wykazać te okoliczności, czego ostatecznie nie uczynił. Możliwość wyboru przez kredytobiorcę spośród gotowych wzorców kredytowych nie jest podstawą do uznania, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana. Jednocześnie, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18). Fakt zatem, że powódowie zdecydowali się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF z pozwanym i podpisali oświadczenie, że jest mu znane ryzyko kursowe związane z wahaniami kursu waluty, do której jest indeksowany kredyt nie jest wystarczający do uznania, że bank wypełnił swój obowiązek informacyjny. Nie ma podstaw do przyjęcia, gdyż te okoliczności nie wynikają ani z dokumentów odnoszących się do zawartej umowy ani z innych dowodów, że przekazane informacje obrazowały skalę możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, co wpływało na brak świadomości powodów co do możliwego potencjalnego wzrostu zadłużenia. Zatem, brak określenia granic wzrostu kursu CHF, oceniany przez pryzmat stanu z dnia zawarcia umowy, uniemożliwia przyjęcie, że powód był świadom ryzyka i godził się na wielokrotny wzrost zadłużenia kredytowego.

Przedstawione względy uprawniają przyjęty przez Sąd Okręgowy wniosek, że zakwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do zawartych w niej klauzul indeksacyjnych stanowią klauzule niedozwolone, o których mowa w art. 385¹ k.c., skoro umowa ta w dacie jej zawarcia kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a jej postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. konsekwencją uznania za abuzywne klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie stron jest stan niezwiązania powodów – kredytobiorców (konsumentów) zakwestionowanymi postanowieniami. Kolejno wskazać trzeba, że powołany przepis wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, według którego, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, to art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków i wtedy sąd powinien orzec jej unieważnienie. Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone

w treści czynności prawnej są uzupełniane, w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Sąd nie jest zatem uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, a do tego w istocie sprowadzałoby się przeliczenie zobowiązania jako kredytobiorcy w oparciu o inne mierniki.

A zatem przyjąć trzeba, że sąd nie może uzupełniać luk powstałych po wyeliminowaniu tych klauzul. Stanowiłoby to niedopuszczalną konwersję umowy, zwłaszcza, że wprowadzanie w miejsce kursu kupna i sprzedaży CHF jakiegokolwiek innego miernika wartości (kursu średniego NBP, kursu B., czy R.) byłoby zbyt daleko idącą modyfikacją umowy. Wprowadzałoby do niej zupełnie nowy element. Ani art. 385¹ k.c., ani żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywniej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji. Podstawy waloryzacji nie daje też, powołany przez apelującego, art. 358 § 2 k.c., gdyż

nie może być stosowany w drodze analogii, przede wszystkim też z tej przyczyny, że nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy. Ingerencja sądu w treść zobowiązania, przy braku w polskim porządku prawnym wyraźnego przepisu dyspozytywnego, mogącego mieć zastosowanie na dzień zawarcia umowy, byłaby zbyt daleko idąca. Jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w ten stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna. Nie sposób także przyjąć do rozliczeń stron kursu średniego NBP na podstawie zwyczaju w rozumieniu art. 354 k.c., ponieważ kurs taki nie był zwyczajowo przyjmowany w praktyce bankowej w umowach kredytu indeksowanego albo denominowanego do waluty obcej. Zwyczaj taki się nie wykształcił. Nie zachodziła więc możliwość wypełnienia powstałej po wyeliminowaniu z umowy postanowień abuzywnych luki ani przepisem dyspozytywnym, ani na zasadzie zwyczaju. Nadto, zastąpienie przez sąd nieuczciwych postanowień umowy postanowieniami uczciwymi byłoby sprzeczne z celem Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, jakim jest zapobieganie kolejnym naruszeniom. Gdyby bowiem przedsiębiorca wiedział, że konsekwencją stosowania nieuczciwych warunków jest co najwyżej redukcja tych warunków do uczciwych (co następowałoby w znikomej liczbie przypadków, bo niewielu konsumentów decyduje się wystąpić na drogę sądową), to byłby nadal beneficjentem nieuczciwych postanowień w znacznej większości przypadków i osiągałby jedynie niższy zysk, ale nie ponosił żadnej straty.

Zwrócić nadto uwagę należy na fakt, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano wprawdzie, że w określonych okolicznościach można utrzymać w mocy

umowę, ale tylko wtedy gdy taka jest wola konsumenta, gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce utrzymania umowy w mocy. Jednakże jak zaznaczono wcześniej decyzja taka należy do konsumenta (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.10.2019 r., sygn. akt IVCSK 309/18, w wyroku z dnia 2 czerwca 2021r., sygn. akt I CSKP 55/21). Nie ma jednak wątpliwości, że powodowie reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika nie chcą utrzymania umowy w mocy, lecz dążą do stwierdzenia jej nieważności w całości będąc świadomymi konsekwencji ustalenia nieważności umowy i na nie się godząc (por. stanowisko powoda prezentowane w pozwie i podtrzymywane w toku procesu, w tym ostatecznie wyrażone na rozprawie w dniu 24 listopada 2020 r.). Nie ma przy tym również podstaw, aby sąd kwestionował decyzję i ocenę łączących strony postanowień dokonaną przez konsumenta i zastępował ją własną oceną co do konsekwencji związanych z dążeniem konsumenta do stwierdzenia nieważności umowy, której postanowienia okazały się abuzywne. Warto w tym miejscu dodać, że w powołanym wyżej wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. TSUE wyraził zapatrywanie, iż sąd krajowy nie jest uprawniony do zmiany treści nieuczciwego postanowienia w drodze wykładni. Podkreślić zatem trzeba, że powodowie nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania – przesłankowo - umowy za nieważną. Skoro, po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to cała umowa nie może ważnie wiązać stron, jako że postanowienia umowy zakwestionowane przez powodów (odnoszące się do klauzul indeksacyjnych) odnoszą się do głównych świadczeń stron i zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Ich usunięcie ze skutkiem ex lege

i ex tunc powoduje, że brak jest określenia w umowie jej essentialia negotii (elementów koniecznych) przewidzianych w art. 69 Prawa bankowego, co powoduje, że obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe i uzasadnia przyjęcie, że umowa jest nieważna.

Kolejno zatem stwierdzić należy, że stwierdzenie nieważności umowy powoduje, że świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnego zobowiązania jest – co do zasady – świadczeniem nienależnym, które podlega zwrotowi jako korzyść majątkowa uzyskana bezpodstawnie kosztem świadczącego – art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W wypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są zatem świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez Bank, które to świadczenia winny zostać zwrócone. Jak już też wskazano na wstępie rozważań w najnowszym orzecznictwie przyjmuje się (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 oraz uchwała tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), że zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie Banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondycji. Z tej przyczyny, wobec nieważności umowy kredytowej, przedmiotem roszczenia restytucyjnego powodów mogło być żądanie zwrotu wpłaconych przez nich na rzecz pozwanego kwot, niezależnie od roszczenia restytucyjnego przysługującego w tej sytuacji (nieważności umowy) pozwanemu. Takie roszczenie powodowie zgłosili też w niniejszym procesie, a ich uwzględnienie miało podstawy w powołanych przepisach prawa materialnego.

Z tego względu nie zachodziły podstawy do ingerowania w treść zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej dochodzoną należność główną.

Następnie omówieniu podlegała kwestia dotycząca daty początkowej odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie dochodzonej należności. Wyjaśnić należy, że roszczenie dotyczące zwrotu nienależnie spełnionego świadczenia jest świadczeniem bezterminowym, a postawienie jej w stan wymagalności wiązać niewątpliwie należy z wezwaniem skierowanym przez wierzyciela do dłużnika o jego zwrot (art. 455 k.c.). Niemniej w okolicznościach sprawy ta ogólna reguła winna podlegać modyfikacji o tyle, że stwierdzenie nieważności jest ściśle powiązane z ostateczną decyzją kredytobiorcy co tego, że nie chce on utrzymania w mocy umowy dotkniętej abuzywnymi klauzulami poprzez ich sanowanie lecz powołuje się na całkowitą nieważność umowy kredytowej wyrażając w tym względzie wiążącą decyzję wobec banku. Natomiast wyraźną i stanowczą decyzję co do tej kwestii powodowie wyrazili na rozprawie 24 listopada 2020 r., kiedy to w szczególności podkreślili, że są świadomi konsekwencji związanych z koniecznością zwrotu otrzymanego kapitału. Z tą datą należy zatem wiązać możliwość uznania, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogły skutecznie żądać zwrotu nienależnych świadczeń (por. uzasadnienie cytowanej wcześniej uchwały Sądu Najwyższego). Przedstawiony pogląd legł więc u podstaw przyjęcia, że pozwany popadł w opóźnienie w zwrocie z dniem 24 listopada 2020 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty (art. 481 § 1 k.c.), a w pozostałej części żądanie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Wskazać jeszcze należy, że chybiony był zarzut naruszenia art. 5 k.c., gdyż powodowie skorzystali z ochrony prawnej, którą przewidują dla konsumentów przepisy stanowiące podstawę rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Co do zasady natomiast nie nadużywa prawa ten, który korzysta ze swoich uprawnień, zaś kwestia dokładnych motywacji powodów, która legła u podstaw podjęcia przez nich decyzji o wytoczeniu powództwa i konstrukcji (tak pod względem uzasadnienia faktycznego jak i prawnego roszczenia) nie może stanowić podstawy do uznania, że nadużyli oni swoich praw.

Z przytoczonych względów orzekł Sąd Apelacyjny jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., w tym o kosztach postępowania - po myśli art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przez obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu powodom całości kosztów, gdyż ulegli oni ze swoim roszczeniem tylko w nieznacznym zakresie.

SSA Roman Sugier	SSA Małgorzata Wołczańska	SSA Lucyna Morys - Magiera
------------------	---------------------------	----------------------------